



Zestaw tuszy do wydruków o poj. 500 ml każdy.

Sucha strona fotografii czyli Noritsu D705 w praktyce

Na początku lutego udało nam się porozmawiać z Jackiem Pędzichem, właścicielem laboratorium fotograficznego „Kontrast”, który ponad dwa lata temu zakupił nową maszynę „suchą” Noritsu D705, która stworzyła mu nowe możliwości realizacji fotograficznych zleceń. O tym jaki wpływ miał na jego działalność zakup tej maszyny rozmawiamy z nim w dalszej części.

Foto-Kurier: Laboratorium Fotograficzne „Kontrast” działa w Ostrołęce od wielu lat. Pan, z tego co nam wiadomo,

rozpoczął działalność fotograficzną w marcu 1990 roku. Czy od razu zaczął pan od zakładu fotograficznego w tym miejscu? Jak w wielkim skrócie wyglądała pana fotograficzna droga do dnia dzisiejszego?

✎ Jacek Pędzich: Zaczęłem swoją fotograficzną działalność od zakupu nowej maszyny Noritsu 1001, która kosztowała ponad 100 tysięcy DEM, było to w latach 90-tych kiedy miesięcznie zarabiano w Polsce

równowartość 20-30 DEM. Stworzyłem zakład w piwnicy w Ostrołęce, a potem kupowałem kolejne maszyny Noritsu i przechodziłem na kolejne piętra w budynku. W pewnym momencie otworzyliśmy drugi zakład w Ciechanowie i tam wstawiliśmy zakupioną na targach w Łodzi maszynę AGFA MSC 2, której wydajność wynosiła ok. 1200 odbitek na godzinę. W tamtych czasach takie było zapotrzebowanie na odbitki, że niezbędna nam była



Jacek Pędzich

Fotografuje od najmłodszych lat. Zaczął od kultowej Smieny 8M. Od marca 1990 roku prowadzi laboratorium fotograficzne „Kontrast” działające w Ostrołęce przy ul. Kopernika 4d. Jest członkiem Ostrołęckiego Towarzystwa Fotograficznego, którego członkowie inspirować go do wdrażania najnowszych technologii wykorzystywanych w fotofinishingu. Prywatnie jest wielkim miłośnikiem ogrodu i spędzania wolnego czasu na łonie natury.

Więcej informacji: ekontrast.pl kontrast@os.home.pl

właśnie maszyna o takiej wydajności. I od tej chwili zaczęliśmy przygodę z siecią Agfa Star Print. Trwało to do końca dni funkcjonowania Agfy Polska w Polsce. W międzyczasie zostałem członkiem Ostrołęckiego Towarzystwa Fotograficznego, do którego przynależę do dzisiaj. To dało i daje mi dodatkowe doświadczenie i styczność z wymagającymi fotografami, którzy po części inspirowali i inspirują moje działania. Dziś został nam już jedynie zakład w Ostrołęce w kilkupiętrowym budynku przy ul. Mikołaja Kopernika 4D, który jest naszą własnością. Na pełnych etatach zatrudniamy w tej chwili 4 osoby, które są wspomaganie przeze mnie i moją żonę. Są takie dni, że jest mniej zleceń, ale też jest sporo takich, gdzie musimy się wszyscy zdrowo uwijać i co ciekawe przy dużym obłożeniu działamy dużo skuteczniej. W międzyczasie mocno rozwinęliśmy sprzedaż aparatów fotograficznych m.in. jako partner firmy Sony. Trwało to kilka lat, dopóki mieliśmy zapewnioną ochronę stoku. Kiedy okazało się, że na ramce do zdjęć więcej zarabiamy niż na aparacie to zrezygnowaliśmy z tej działalności i dzisiaj sprzedajemy tylko drobne akcesoria. Dwa lata temu zainwestowaliśmy w maszynę suchą Noritsu D705, która stała się podstawą do nowej jakości w naszym dalszym rozwoju.

F-K: Co w dzisiejszych czasach musi oferować zakład fotograficzny swoim klientom, żeby dobrze prosperował i żeby klienci byli zadowoleni?

☒ **J.P.:** Jak najszerszą gamę usług na najwyższym poziomie. Musimy mieć w ofercie zarówno możliwość wykonywania klasycznych odbitek jak i wykonywanie wydruków większych formatów oraz np. możliwość wykonywania fotoksiążek różnych typów. Oferujemy oczywiście również różne formy archiwizacji danych oraz usługi wykonywania zdjęć identyfikacyjnych, fotoreportaży, ale... zrezygnowaliśmy już np. z wykonywania zdjęć studyjnych. Wole skupić się nad dobrym wykonywaniem odbitek zdjęć osób wykonujących zdjęcia ślubne okazjonalnie. Dzięki temu mam wolne



Przykładowe fotoksiążki drukowane w firmie „Kontrast”.

soboty i niedziele, co sprawia, że mogę poświęcić się innym przyjemnościom życia i rodzinie. Jednak pomimo tak rozbudowanego portfolio usług nie wykorzystujemy nadal wszystkich możliwości maszyny Noritsu D-705. Nie wprowadziliśmy jeszcze do oferty m.in. możliwości wykonywania pocztówek i zaproszeń okolicznościowych, wydruków specjalistycznych, ulotek, ale być może w przyszłości to się zmieni.

F-K: Czy wszystkie produkty wykonuje Pan sam czy też pośredniczy pan w świadczeniu usług?

☒ **J.P.:** Wszystkie usługi dostępne w naszym zakładzie wykonujemy we własnym zakresie. Jedynym wyjątkiem jest tzw. fotografia nagrobkowa, przy wykonywaniu której korzystamy z pomocy firmy zewnętrznej.

F.K.: Kto jest klientem pańskiego zakładu? Czy fakt, że Ostrołęka jest słynnym ośrodkiem kurpiowskim pomaga w działalności fotograficznej? Czy są jakieś tradycyjne święta, przy okazji których ludzie chętniej fotografują?

☒ **J.P.:** Nasi klienci to głównie osoby prywatne, fotografowie oraz instytucje. Oczywiście święta, festyny, imprezy masowe skłaniają ludzi do częstszego fotografowania, co jednak niestety nie przekłada się na ilość kopiowanych zdjęć. O wiele większa jest zależność ilości zleceń z czasem poprzedzającym święta typu Wielkanoc i Boże Narodzenie oraz ze świętami okolicznościowymi takimi jak: dzień Babci, Dziadka czy też przed walentynkami.

F-K: W latach 1975-1998 Ostrołęka była miastem wojewódzkim. Czy miało to znaczenie dla firmy takiej jak pańska? Kiedy się łatwiej prowadziło fotograficzny biznes przed czy też po roku 1998?

☒ **J.P.:** To był doskonały czas na wprowadzanie nowości, konkurencja była bardzo mała. Mieliśmy ogromne zapotrzebowanie na rynku. Zdecydowanie też było mniej barier biurokratycznych. Tak więc bez wątpienia w XX wieku biznes fotograficzny kwitł w szybkim tempie.

F-K: Ostrołęka ma ponad 50 tysięcy mieszkańców. Jestem wyznawcą teorii, że w mniejszych miejscowościach, położonych nieco dalej od dużych miast typu Warszawa, Wrocław, Kraków, Poznań, Szczecin, Gdańsk, Gdynia, fotografom żyje się lepiej, łatwiej jest im prowadzić fotograficzny biznes. Czy zgodzi się pan z taką tezą?

☒ **J.P.:** Zgadzam się w zupełności. W małej miejscowości nieco łatwiej dotrzeć do fotografa. Często przechodzimy obok niego codziennie i dlatego jesteśmy bardziej wrażliwi na to co jest przez niego oferowane. W dużym mieście, wyjście do fotografa jest już wyprawą. Nie ma tu też u nas aż takiej konkurencji jak w dużym mieście. W małej miejscowości fotograf identyfikowany jest z danym miastem i jest on jego





częścią, często przez stałą obecność w jednym miejscu. Fotograf zna też prywatnie wielu swoich klientów. Jestem przekonany też o tym, że teraz gdy wykonujemy zdjęcia o bogatej, żywej kolorystyce, które są lepsze w odbiorze, jesteśmy lepiej postrzegani przez naszych klientów.

F.K.: Głównym powodem naszego spotkania jest zakup przez pana nowej maszyny „suchej” Noritsu D-705. Ale nie jest to państwa pierwszy minilab. Dlaczego zdecydowaliście się na zmianę technologii i na zakup maszyny Noritsu?

J.P.: Tak jak wspomniałem na początku przeszedłem całą drogę rozwoju fotograficznego od pracy na powiększalnikach i w kuwetach, poprzez maszyny automatyczne „analogowe”, następnie laby cyfrowe naświetlające laserem. Od ponad dwóch lat pracuję na maszynie suchej. Od dawna obserwowałem rozwój tej technologii, aż w końcu gdy maszyny „suche” Noritsu osiągnęły odpowiednio dla mnie parametry zdecydowałem się na tę inwestycję.

F-K: Czy jest Pan zadowolony z przejścia z maszyny „mokrej” na maszynę „suchą”? Na czym polega różnica w korzystaniu z tych dwóch technologii? Jakie są największe plusy, a jakie minusy procesu „suchego” w odniesieniu do „mokrej” technologii?

J.P.: Jestem bardzo zadowolony. Jedyny minus to wyższe ceny papieru i tuszu w przeliczeniu na jedno zdjęcie w stosunku do metody srebrkowej. Chociaż trzeba przyznać, że kiedy kupowaliśmy maszynę (ok. 2 lat temu) to koszt odbitki 10x15 cm

Wybrane dane techniczne Noritsu D705 Green	
Typ	Fotograficzna maszyna atramentowa do zdjęć na papierze w rolkach i na papierach ciętych w ryzach, z opcją druku dwustronnego dla papierów ciętych. Maszyna wykonuje zdjęcia, fotoksiążki, okładki fotoksiążek, zaproszenia, wizytówki, karty pocztowe (wszystko dwustronnie lub jednostronnie) i wiele innych produktów z zakresu małej poligrafii.
Pliki wejściowe	Pliki cyfrowe w formatach JPEG, TIFF, PNG, RAW DNG i S/W, CN i Cu i z materiałów refleksyjnych po ich digitalizacji za pomocą opcjonalnych skanerów
Szerokości papieru, długość odbitek	102, 127, 152, 203 i 254 mm; od 8.9 cm do 175.7 cm (z użyciem komputera RIP PC – opcja – standard w Polsce)
Formaty zdjęć (wymiary nominalne)	Dla zdjęć na papierze z roli od 9x13 cm do 25.4x17.4 cm [*] ; Dla zdjęć na papierze ciętym (jedno i dwustronnie) od 10 x 20 cm do A4 (21x 29,7 cm)
Format maksymalny zdjęć (wymiar nominalny)	Zdjęcia panoramiczne 25.4 x 17.4 cm [*]
Wydajność produkcyjna (nominalna)**	650 zdjęć/h 10x15 cm przy rozdzielczości 720 dpi; 195 zdjęć/h 25x30 cm przy rozdzielczości 720 dpi
System druku	Piezo-inkjet technology; 4 colours with dot size manipulation (DSM)
Rozdzielczość (do wyboru)	720x720 dpi lub 1440x1440 dpi
Informacje dodatkowe	Papier w rolkach o szerokości do 254 mm (10 cali), ładowany z zewnętrznego magazynka i wewnętrznej zasobnika na rolę papieru; Deck papieru z podciśnieniowym przysysaniem papieru i łatwym do utrzymania w czystości absorberami – łatwo wyjmowanymi do mycia pod bieżącą wodą; Opcjonalny sorter na 8 zleceń z wizualizacją przerywanego zlecenia, zlecenia ekspresowego itp.; Zdjęcia na papierze ciętym jedno i dwustronne, z podajnika papieru w ryzie.
Przestrzeń zajmowana przez maszynę i waga urządzenia	Powierzchnia netto ok. 0,35 m ² ; obszar pracy ze strefą obsługi, co najmniej 2,5m ² Masa własna maszyny, bez papieru ok. 100 kg
Zasilanie	230 V AC socket outlet / 16 A
Kompatybilne urządzenia systemowe (opcjonalne)	Skanery Noritsu- Modele LS-600, LS-1100, HS-1800; RIP – PC (Raster Image Processor); „High Photo Transfer”, terminal Klienta/ Fotokiosk i oprogramowanie dla zakładu, do przetwarzania zleceń z terminali/ Fotokiosków
Inne	Łatwa obsługa maszyny z poziomu oprogramowania EZ Controller (w języku polskim) i z instrukcją użytkownika w języku polskim, łatwo modernizowany komputer stacji roboczej dostosowany do aktualnych wymagań rynkowych; podobnie komputer RIP PC, dostępny zdalnie. Możliwość serwisowania komputerów i oprogramowania on-line zdalnie bez konieczności wizyty serwisu w zakładzie

^{*} Czytniki mediów cyfrowych w komputerach EZ Controller lub w kompatybilnych terminalach fotokiosków HPT obecnie instalowanych do komputerów (charakterystyka, parametry, wydajność, obecna specyfikacja urządzenia- czytnika zawarte są każdorazowo w specyfikacji dostarczonego urządzenia).

^{**} Dane maszyny, wielkości formatów zdjęć, wydajność i inne charakterystyki urządzenia każdorazowo zawarte są w specyfikacji urządzenia dostarczanej wraz z urządzeniem. Urządzenia dostarczane do różnych krajów mogą się różnić między sobą wyposażeniem i oprogramowaniem, i mogą odbiegać od powyższej specyfikacji obowiązującej dla urządzeń dostarczanych przez dystrybutora w Polsce.

^{***} Maksymalna długość odbitek wynosi 175.7 cm przy użyciu opcjonalnego komputera RIP-PC, w przeciwnym wypadku, maksymalna długość odbitek wynosi 60 cm.

Łatwo dostępne kartridże z tuszem. Mogą być wymieniane podczas pracy maszyny, bez konieczności zatrzymywania produkcji. Płyta transportu papieru wyposażona w łatwo wyjmowane absorbery tuszu. Łatwo je umyć pod bieżącą wodą. Zewnętrzny magazyn papieru, dołączany z przodu maszyny.


2

wynosił 40 gr, a obecnie jest to niespełna 30 gr. Ale trzeba też pamiętać, że papiery halogenosrebrne systematycznie drożeją i pewnie w niedługim czasie ten problem, tzn. różnica w kosztach przestanie istnieć. Największe plusy urządzenia to wygoda obsługi – zdjęcia można produkować natychmiast po włączeniu maszyny. Niskie jest też zużycie energii elektrycznej. Nie ma problemów z regeneracją chemii, gdyż po prostu jej tu nie ma. Przez wiele lat pracowaliśmy na DLabie Agfy i naprawdę robiliśmy dużo odbitek. Obrabialiśmy po kilkaset filmów dziennie, ale te czasy się już dawno skończyły. Gdy 2 lata temu kupiliśmy D705 myśleliśmy, że będziemy początkowo używać obu maszyn. D705 miał służyć do wydruków ekspresowych, a DLab do tych zleceń, na których realizację klient mógł poczekać np. 24 godziny. I przez pół roku tak działaliśmy. Tylko po pół roku zrezygnowaliśmy z tego wariantu i zostaliśmy tylko przy Noritsu D705, gdyż klienci, którzy dostawali odbitki z obu źródeł przychodzili ze zdjęciami z DLabu i chcieli mieć zdjęcia o jakości z Noritsu. Tych uwag było coraz więcej i dlatego obecnie używamy tylko modelu D705. Niestety DLab Agfy, za który w 2002 roku dałem około 1 milion złotych, próchnieje w piwnicy.

F-K: Czy wprowadzenie maszyny suchej spowodowało konieczność zmiany cen usług, ich

Noritsu D705 Green

Dla rozszerzających swoją działalność i dla nowych użytkowników

Podobnie jak w innych suchych maszynach NORITSU, D705 umożliwia drukowanie na papierach z roli (jednostronnie) oraz na papierach ciętych (jedno i dwustronnie). Dlatego nadaje się zarówno do produkcji doskonałej jakości zdjęć, jak i do wytwarzania innych produktów fotograficznych o wartości dodanej. Na D705 można wykonywać zdjęcia o różnych formatach, począwszy od 9x9 cm przez 25x30 cm do 25x61 cm, a ewentualnie także w formacie panoramicznym 25x171 cm. Zdjęcia na papierach ciętych wykonywane są do formatu A4. Arkusze papieru podawane do podajnika pojedynczych arkuszy mogą być jedno lub dwustronne (do fotoksiążek).

Maszyna ma dodatkowy, zewnętrzny magazyn na papier w rolce 1. Korzystanie z niego, umożliwia wygodne i efektywne wykorzystanie możliwości maszyny, dzięki jednoczesnemu załadowaniu jednego papieru do maszyny i drugiego do magazynu zewnętrznego 2. Istnieje możliwość „spięcia” dwóch i więcej maszyn D705 tworząc konfigurację, przy której będą pracowały w tandemie, produkując zdjęcia w podwójnej (wielokrotnej) prędkości – do 1300 zdjęć na godzinę w formacie 10x15 cm. Maszyna D705 standardowo pracuje w rozdzielczości 720 dpi, którą np. przy pracach profesjonalnych można zwiększyć aż do 1440 dpi.

wzrostu? Czy też pozostały na tym samym poziomie?

J.P.: Zdecydowaliśmy się na podniesienie ceny o 17 groszy na usługę ekspresową wykonaną na Noritsu, a na odbitki 10x15 cm z DLabu pozostawiliśmy na poprzednim poziomie (92 gr.). Ale pomimo tej różnicy klienci wybierali odbitki z Noritsu. Obecnie odbitka z maszyny suchej 10x15 cm kosztuje od 49 gr do 1,09 zł w zależności o terminu i od ilości zamawianych zdjęć.

F-K: Czy dużo zleceń przyjmowanych jest za pośrednictwem internetu?

J.P.: Różnie to wygląda i zależy od grupy wiekowej zamawiającego. Młodszy klienci częściej korzystają z aplikacji mobilnych i internetowych, a klient dojrzały wiekowo korzysta z kiosków lub przychodzi i zleca usługi bezpośrednio.

F-K: Jak Pan ocenia pracę oraz proces produkcji zdjęć na Noritsu D-705? Czy jakość zdjęć jest porównywalna z metodą wykorzystującą materiały na bazie halogenków srebra?

J.P.: Bardzo dobrze – Noritsu ma lata doświadczeń w procesie przygotowania plików do druku. Swojego czasu większość laboratoriów Kodak Express pracowała na maszynach tej firmy. Jakość najlepiej ocenić samemu porównując zdjęcia zrobione w dwóch technikach. A moim zdaniem wydruk z maszyny suchej jest o niebo lepszy od tych uzyskiwanych w technologii srebrowej. Technologia suchych wydruków to novum, do którego się trzeba przyzwyczaić, a gdy nauczymy się z niej korzystać to stwierdzimy, że wydruk tego typu jest najlepszym z tych, które można obecnie uzyskać. Z drugiej strony technologia ta jest wręcz bezlitosna dla błędów fotografujących.





Różnice między wyglądem fotoksiążek wykonanych w technologii zeszytowej 4b od tworzonych w tzw. płaski sposób 4a widać gołym okiem.

F-K: Nie ma urządzeń bez wad, czy Noritsu D-705 ma jakieś?

✎ **J.P.:** Tak jak już mówiłem mogłyby być nieco tańsze materiały eksploatacyjne, a pod względem technicznym to przydałoby się automatyczne wykrywanie zatkanych dysz. Pamiętajmy, że urządzenie musi mieć odpowiednią wilgotność środowiska, w którym pracuje. W tym przypadku jest to 40% (red. zgodnie ze specyfikacją maszyny) i myśląc o dobrym funkcjonowaniu dysz musimy o to zadbać **3**.

F-K: Jakie były pierwsze reakcje Pana klientów na zdjęcia z maszyny Noritsu D-705 – czy zauważyli oni różnicę między zdjęciami wykonanymi w jednej lub drugiej technologii?

✎ **J.P.:** Często słyszymy słowa uznania. Klienci zadowoleni są ze świadczonych przez nas usług i wracają do nas z kolejnymi zleceniami, więc jeśli można mówić o różnicy w odbiorze jakościowym to jest to różnica zdecydowanie na plus.

F-K: W Ostrołęce działa Ostrołęckie Towarzystwo Fotograficzne. Domyślałem się, że osoby należące do niego są pana klientami. Czy dla nich zmiana technologii miała jakieś znaczenie?

✎ **J.P.:** Wielu z nich już wcześniej drukowało zdjęcia na drukarkach atramentowych uważając tę technologię za lepszą od srebrowej. Tak więc pojawienie się maszyny Noritsu w naszym zakładzie przyjęli z zadowoleniem, a to ważne gdyż jest to zaawansowana i wymagająca grupa fotografów. Choć trzeba przyznać, że wielu z nich przyzwyczało się do odpowiedniego korygowania zdjęć na potrzeby wykonywania powiększeń z zastosowaniem technologii „mokrej”.

Przy metodzie „suchej” nie muszą już robić tego typu zabiegów. Trzeba pamiętać jednak, że przy właściwym przygotowaniu zdjęć do wydruku jest niezbędny dobrze skalibrowany monitor. A przy okazji kalibracji warto wspomnieć, że maszyna sucha D-705 nie wymaga dodatkowej kalibracji barwnej.

F-K: Czy dzięki Noritsu D-705 może pan oferować nowe produkty i usługi? Jak one zostały przyjęte przez klientów i jak pan ich o nich informuje i czy ma pan jakieś „złote gwiazdy” wśród oferowanych nowych usług/produktów? Co najlepiej się przyjęło na rynku?

✎ **J.P.:** Tak jak już wspomnieliśmy wcześniej maszyna stwarza wręcz nieograniczone możliwości realizacji zleceń, a jedną z nowych dobrze przyjętych „złotych gwiazd” jest wydruk fotoksiążek.

F-K: Wraz z maszyną uzyskał pan oprogramowanie internetowe HPT, czy klienci korzystają z niego i na czym polega oryginalność tego rozwiązania?

✎ **J.P.:** Dzięki temu oprogramowaniu klienci mogą sami zamówić, w domowym zaciszu, zdjęcia

oraz własnoręcznie zaprojektować fotoksiążkę. Oryginalna jest metoda poprawiania nierównych zdjęć. To wszystko sprawia, że klient chętniej składa u nas zamówienia, a my mamy mniej pracy z przygotowaniem fotoksiążek.

F-K: Które produkty klienci najczęściej zamawiają przez oprogramowanie HPT, a które bezpośrednio w zakładzie?

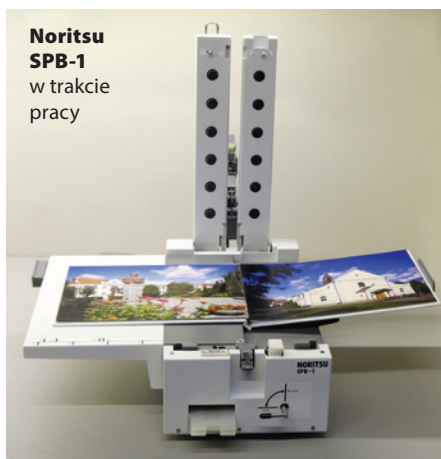
✎ **J.P.:** Tak jak już wcześniej wspomniałem, są to Fotoksiążki

F-K: Ilu z Pana klientów projektuje swoje fotoksiążki samodzielnie, a ilu życzy sobie, żeby fotoksiążka została przygotowana przez laborantów?

✎ **J.P.:** Dzięki temu, że oprogramowanie HPT jest bardzo proste – praktycznie wszyscy klienci nie trudniący się fotografią zawodową korzystają z niego. Fotografowie profesjonalni również mogą skorzystać z oprogramowania, ale najczęściej sami tworzą rozkładowki. Część osób daje nam pliki, podaje ich kolejność występowania w fotoksiążce i wtedy laborant układa zdjęcia w książce automatycznie tworząc proste, ale eleganckie produkty. Tak więc trudno jest w sposób prosty odpowiedzieć na to pytanie.

F-K: Dlaczego część klientów decyduje się, żeby to Pana laboranci zajmowali się przygotowaniem i złożeniem fotoksiążki? Czy pana zdaniem w długim wymiarze czasowym fotoksiążki zastąpią tradycyjne odbitki typu 10x15 cm?

✎ **J.P.:** Tego typu usługi zlecają nam głównie osoby nie mające kontaktu z komputerem. Na pewno fotoksiążki w niedalekiej przyszłości staną się istotną częścią naszej produkcji i to dość



Noritsu SPB-1
w trakcie pracy

rentowną. Natomiast w temacie odbitek 10x15 cm itp. trudno był prorokiem, ale zapewne z czasem zaistnieje w świadomości klientów, w większym stopniu niż to ma miejsce dzisiaj, konieczność wykonywania zdjęć w innej formie niż klasyczne odbitki.

F-K: Jest pan pierwszym klientem w Polsce, który zdecydował się zakupić najnowsze urządzenie Noritsu SPB-1 do składania fotoksiążek na płasko 4a, i to w dodatku bez jego wcześniejszego obejrzenia. Jaki był powód podjęcia takiej decyzji? Mieliśmy możliwość przetestowania tego urządzenia na PhotoKinie i nie ukrywam, że nam się bardzo podobała prostota jego działania? Czy urządzenia to spełnia Pana oczekiwania?

J.P.: Poszukiwałem takiego urządzenia już od dawna. Można powiedzieć, że sobie je „wymyśliłem”. Tak więc gdy się pojawiło i to jeszcze w dość rozsądnej cenie to je najzwyczajniej w świecie zakupiłem.

F-K: Ile realnie zajmuje złożenie nie przykładowej fotoksiążki

10- 15-kartkowej na urządzeniu SPB-1?

J.P.: Złożenie to chwila, o wiele dłużej trwa wydrukowanie i stworzenie okładki.

F-K: Która forma fotoksiążki podoba się bardziej Pana klientom: standardowa zszywana 4b czy jednak rozkładana na płasko 4a?

J.P.: Zdecydowanie rozkładana na płasko. To jest bardzo eleganckie rozwiązanie.

F-K: Czy mając kilkuletnie doświadczenie z użytkowaniem maszyny „suchej” Noritsu D-705, zdecydowałby się Pan powrócić do produkcji zdjęć na maszynie chemicznej?

J.P.: Zdecydowanie nie, pomimo tego, że faktycznie materiały eksploatacyjne są jeszcze nieco droższe.



F-K: W dzisiejszych czasach wielu fotografów narzeka na trudny/ wymagający rynek i na brak zleceń. Obserwując pańskie inwestycje i ciągły rozwój oraz umiejętność dostosowywania się do nowych

potrzeb rynku odnosimy wrażenie, że nie jest tak źle. Czy może pan poradzić coś osobom, które nie wiedzą, w którą stronę iść? Poproszę o 3 złote rady od człowieka sukcesu dla ludzi, którzy są nadal jego głodni?

J.P.: Słuchać klientów, klient ma zawsze rację nawet jak nie ma racji, klient jest najważniejszy. Ten, kto to szybko zrozumie, ten szybko osiągnie sukces. Tę zasadę można byłoby stosować w każdej dziedzinie naszego życia, ale niestety nie zawsze tak jest.

F-K: Dziękuję za rozmowę i życzę dalszego rozwoju

Rozmawiał: Krzysztof Patrycy
Zdjęcia: K. Patrycy



Wnętrze części firmy „Kontrast”